

# KY WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

Wyd.: Raków.

Wydawca: Chrystus, Król.

Kat. list.: 24.X.1795 - Trzeci gabiór Polski.

BIULETYN RADIOWY Nr 45.

## Gen. Anders w 3 Dyw. Strz. Karpackich

Dnia 21 br. popołudniu Dowódca A.P. na Wschodzie, gen. Anders dokonał przeglądu oddziałów 3 Dyw. Strzelców Karpackich w jej nowym m.p. U wjazdu do obozów gen. Andersa, przybywającego w towarzystwie Szefa Sztabu A.P. gen. Rakowskiego, powitał dowódcę 3 D.S.K., gen. Kopański i Szef Sztabu dywizji w otoczeniu oficerów. Gen. Anders, gen. Rakowski i gen. Kopański wraz z oficerami udali się samochodami na obszerny plac, pośrodku którego powiewała na wysokim maszcie flaga narodowa. Na równinie, w trzech wielkich kolumnach, stanęły w zwartym szyku formacje D.S.K. Wojsko sprzentowało broni. Dowódca A.P. na Wschodzie przy dźwiękach hymnu narodowego zbliżył się do sztandaru dywizji, zaszalutował i rozpoczął przegląd oddziałów. Wolno przechodząc przed frontem ustawionych kompanij, gen. Anders badawczo spoglądał w oczy żołnierza. Żołnierz czuje na sobie to spojrzenie, przeży się, śmiało patrzy w oczy Zwierzchnika W.P. na Wschodzie, a wzrok jego wyraża radość, przywiązanie i ukochanie Wodza. Dziarska postawa wojska wzbudza w gen. Andersie wyraźne zadowolenie.

Po inspekcji Dowódca A.P. na Wschodzie z otoczeniem powraca pod maszt z flagą narodową, salutuje oddziały i wita je słowami: "Czołem Karpacka". Odpowiada mu potężny okrzyk: "Czołem, Panie Generale".

Po chwili gen. Anders wygłosił gorące przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, a nawiązując do dziejów Karpackiej Brygady, wzniósł okrzyk na cześć bohaterkiej 3 D.S.K.

W odpowiedzi gen. Kopański zameldował Panu Generałowi, iż żołnierze 3 D.S.K. są dumni i szczęśliwi, że gen. Anders będzie ich wiódł w dalszej wędrówce poprzez zwycięstwo do wolnej Polski.

Po przemówieniu nastąpiła defilada. Na trybunie stanął Dowódca A.P. na Wschodzie i generałowie: Rakowski i Kopański. Przy dźwiękach "Warszawianki" przed Dowódcą A.P. przedefilo-

wyły sprężystym krokiem oddziały 3 D.S.K., wykazując znakomitą postawę. Gen. Anders z zadowoleniem obserwował przemarsz doskonale wyszkolonych wojsk.

/ Szczegółowe sprawozdanie z pobytu gen. Andersa w 3 D.S.K. ukaże się w najbliższym numerze tygodnika "Orzeł Biały". /

## Decydujące uderzenie zawiadko

London, 24.X./P.R./ W Stalingradzie Niemcy zmuszeni zostali do przegrupowania swych sił i na wielu odcinkach miasta przeszli do defensywy. Obroncy Stalingradu przeprowadzają przeciwnatarcia w różnych punktach. Komunikat sow. donosi, że w dzielnicach północ.-zach. wojska niem. przypuściły nieudany szturm na pewną fabrykę; przez stanowiska sow. przedarły się jedynie 2 czołgi, które zostały unieruchomione. W południowej części Stalingradu Rosjanie trzymają się mocno. Na północ.-zachód od miasta działania wojsk Timoszenki przybierają na sile. Komunikat sow. donosi, że w wyniku niespodziewanego uderzenia przekamano pozycje niem. i Rosjanie zajęli dwie linie okopów. W Stalingradzie nadal padają alowne deszcze, a ściepy między Donem a Wołgą przemieniły się w grzązkę bagna.

Akcja 22 dywizji niem. pod Stalingradem utknęła na martwym punkcie. Nowa ofensywa, która miała obroncom miasta decydujący ciężar, trwała 9 dni i nie przyniosła rozstrzygnięcia. Niemcy zyskali wprawdzie w terenie, ale nie osiągnęli właściwego celu t.j. wyparcia Rosjan na wschodni brzeg Wołgi. V. Beck rozporządził na froncie Stalingradu 250 tys. żołnierzy, 1.200 działami polowymi, tysiącem moździerzy i 700-800 samolotami. Wiele pułków trzech dywizyj zmotoryzowanych i 15-ta dywizyj piechoty utraciło już 70% swych stanów. Ostatni komunikat niem. podaje o walkach w Stalingradzie jedynie krótką wzmiankę. Korespondent wojenny dziennika londyńskiego "New Chronicle" stwierdza, że siły niem. wykazują wyraźne wyczerpanie.

Pół miliona zabitych i rannych

Na całej linii frontu rosyjskiego od Karmańska aż po Kaukaz panują fatalne warunki atmosferyczne. Ulewne deszcze, błota, silne wiatry, a w wielu miejscach opady śnieżne utrudniają już poważnie działania wojsk niem. Na froncie armia niem. od miesiąca nie dokonywała żadnych właściwie postępów. W Rosji Mozdoku zlikwidowano zupełnie, jaki Niemcy wbili uprzednio w kierunku sow. Wysłane oddziały niem. zostały kompletnie rozbite. Na południowym od Noworosyjska Niemcy usiłują dotrzeć już od 10-ciu dni przebiec się do morza. Na małym odcinku rzuciła akcja trzy dywizje, które w walkach tych straciły 4 tys. ludzi. Na północnym odcinku frontu ros. próba oparcia przez wojska niem. jednej z wód na jeziorze Ładoga nie udała się. Moskwa podała wczoraj wiadomość, że jeden generał niem. i kilku wyższych oficerów zabitych zostało w drodze na front; zginęli oni na skutek wykoślenia się pociągu, na który dokonano zamachu. Również wczoraj ogłoszono w Moskwie, że w ciągu 8 tyg. t. j. od 28. VIII b. r. Niemcy stracili w Rosji ćwierć miliona zabitych; w tym 150 tys. żołnierzy niem. zginęło pod Stalingradem, 37 tys. pod Mozdokiem i 45 tys. na zach. Kaukazie. Ponadto ta sama liczba żołnierzy na skutek odniesionych ran utraciła całkowicie zdolność do dalszej służby. W ten sposób straty Niemców w Rosji w ciągu 2-ech mies. wyniosły już około pół miliona ludzi. Olbrzymie te straty poniosła armia niemiecka nie osiągnawszy żadnych sukcesów, wszystkie bowiem zdobycze w Rosji datują się z okresu przed 25 sierpnia.

Wielki nalot na Genuę

W nocy z czwartku na piątek silne eskadry ciężkich bombowców bryt. dokonały wielkiego nalotu na Genuę. Był to najcięższy dotychczas nalot na Włochy, a siódmy nalot na ten ważny port śródziemnomorski i bazę włoskich okrętów wojennych, z której wyruszają transporty do północnej Afryki. W Genui znajdują się również zakłady zbrojeniowe, produkujące amunicję i części do samolotów. Komunikat włoski przyznaje, że nalot zakrojony był na szeroką skalę, oraz że zrzucono wiele bomb kruszących i zapalających. Bombowce bryt. odbyły w obie strony lot na przestrzeni 2.400 km i to niemal wyłącznie nad terytorium n-plskim. Cała akcja przeprowadzona została bez żadnych strat. Stanowi ona jeszcze jeden dowód potęgi i wielkiego zasięgu lotnictwa bryt., które przeprowadza swe ataki w strefie śródziemnomorskiej jednocześnie z dwóch stron. Wczo-

raj myśliwce bryt. atakowały obiekty w północ. Francji, a bombowce dokonywały nalotów na Niemcy i Holandię.

Na pustyni i na morzu

Silne działania lotnicze sprzymierzonych na pustyni zach. i na M. Śródziemnym nie ustają. Myśliwce dalekiego zasięgu atakowały kolumny n-pla na linii Marsa Matruh - Sollum. W nocy ze środy na czwartek bombardowano wysunięte pozycje osi w rej. Fuka, gdzie spowodowano wybuch w składach amunicji i zniszczono wiele samol. na ziemi. Tej samej nocy bombardowano miasto Malca na Krecie. W walkach powietrznych nad strefą frontu zestrzelono 6 samol. osi, ponadto nad Malta stracono 3 aparaty n-pla, a jeden zestrzeliła art. plot. Ze wszystkich operacyj nie powróciło 6 samolotów brytyjskich.

Chiny przeszły do ofensywy

Gen. Czang-Kci-Szek wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Chiny przeszły już do ofensywy. Omawiając sytuację wojenną podkreślił on trzy ważne okoliczności: 1/ państwa osi wyraźnie słabną; 2/ wzrastająca w wielkim tempie produkcja wojenna aliantów zapewnia im ostateczne zwycięstwo; 3/ obecny konflikt toczy się o zapewnienie wszystkim narodom wolności i równości.

Komunikaty z D. Wschodu donoszą, że na N. Gwincii wojska australijskie wypierają Japończyków w kierunku wąwozu Kokoda. 3 bombowce japońskie ukazały się nad portem Moresby, nie wyrządzając żadnych szkód. Na wyspie Guadalcanar odparto atak japoński. W pobliżu wyspy Buin samoloty ameryk. zaatakowały koncentrację floty japońskiej, zrzucając 10 tys. bomb. W wyniku nalotu na miasto Rebaul /N. Brytania/ zatopiono, bądź uszkodzono 10 statków japońskich w tym 1 krążownik i 1 kontrtorpedowiec.

Krótkie wiadomości

- Wczoraj popołudniu przybyła do Londynu małżonka prez. Stanów Zjedn. p. Roosevelt, która zabawi w Anglii 2-3 tygodni. Podróż odbyła p. Roosevelt drogą powietrzną.

- Miesięczna produkcja samolotów w Ameryce wynosi obecnie 4.000 aparatów, podczas gdy rok temu wyrażała się liczbą 1.600 samolotów miesięcznie.

- "Gdzieś w Szkocji" odbyła się uroczystość dekoracji st. użłana Jana M. odznaczeniem angielskim za uratowanie lotnika bryt. z płonącego samolotu. Po dekoracji D-ca I-go Korpusu Panc.-Mot. gen. Boruta-Spiechowicz oświadczył, że pragnąłby aby żołnierz polski umiał zawsze wykazać swe wartości, gdy zachodzi potrzeba poświęcenia się dla dobra bliźniego.

Dzisiaj dołączamy "Poszukiwania".

H. 106/3000